



Szanowni Państwo,

Z końcem 2013 roku minie kadencja obecnej Rady Funduszu Rozwoju Humanistyki, którego utworzenie i działalność były z pewnością wielkim osiągnięciem całego środowiska polskich humanistów. Jest to – jak myślę – dobry moment, aby zastanowić się nad dalszym działaniem Funduszu i jeszcze raz przemyśleć potrzeby i priorytety.

Kilka tygodni temu zwróciłem się do kilkunastu osób (głównie członków PAU) z prośbą o wypowiedź w tej sprawie. Otrzymałem już szereg odpowiedzi; niektóre z nich znajdziecie Państwo w tym numerze „PAUzy”, który jest w całości temu poświęcony. Rozpoczynamy w ten sposób próbę refleksji, w wyniku której – mamy nadzieję – uda się sformułować główne potrzeby czekające na zaspokojenie oraz zadania czekające na podjęcie i rozwiązanie.

Licząc, że będzie to zacząć szerszej dyskusji w środowisku polskich humanistów, **serdecznie zapraszamy wszystkich czytelników PAUzy do zabierania głosu**. Teksty, których objętość nie przekroczy standardów PAUzy, będziemy starali się zamieszczać w naszym tygodniku.

Z początkiem przyszłego roku Polska Akademia Umiejętności planuje publikację wszystkich tych wypowiedzi w formie książki. Myślę, że taka książka o potrzebach polskiej humanistyki jest bardzo potrzebna.

ANDRZEJ BIAŁAS

Kuszące perspektywy w językoznawstwie?

Globalny świat oczekuje od nas szybkiego transferu informacji i adekwatnego przekładu z języka na język, z zachowaniem pełnej wartości semantycznej i estetycznej oryginału. W wypadku językoznawcy oznacza to przygotowanie algorytmów tzw. przekładu maszynowego, co wymaga ścisłej współpracy językoznawców i informatyków. Takie badania prowadzone są od dawna przez poważnych specjalistów w wielu ośrodkach naukowych, jednak rezultaty pokazują, że czeka nas jeszcze długa droga.

Jeśli chodzi o „aspekt IT” tych prac, czuję się absolutnie niekompetentna, jednak wydaje mi się, że mogę wskazać dwa typy badań, które mogą zbliżyć nas do celu. Są to badania fundamentalne, prowadzące do lepszego poznania mechanizmów funkcjonowania tzw. języka naturalnego, a zarazem badania, które pomagają usprawnić dwie najważniejsze dziedziny tzw. językoznawstwa stosowanego: proces opanowywania obcego języka i wspomniany wyżej proces odkrywania dystynkcji relewantnych dla przekładu maszynowego.

Język to, jak wiadomo, tandem gramatyki i słownika. Tak się składa, że jedna z wyróżnionych przeze mnie dziedzin badawczych dotyczy przede wszystkim gramatyki, a druga przede wszystkim słownika.

W zakresie badań gramatycznych widzę potrzebę systematycznych badań konfrontatywnych, ustalających system korelacji między językiem A i językiem B. Badania takie powinny być prowadzone wg formuły „od treści do formy”, a nie odwrotnie, i pokazywać, jakich środków używają oba języki dla wyrażenia tych samych, ewentualnie maksymalnie bliskich treści. Moje bogate doświadczenia z pracy ze studentami Macedończykami, a także eksperymenty z ucznia-

mi szkół podstawowych, mówią mi, że podejście „od treści” to jedyny sposób, aby zainteresować słuchaczy gramatyką. Zarazem jestem głęboko przekonana, że impulsy decydujące o ewolucji języka pochodzą właśnie z „continuum semantycznego”, a z kolei podział tego continuum zależy od właściwej danej kulturze konceptualizacji świata.

Druga linia badań, która wydaje mi się ważna, to badanie „życia wyrazów”, tj. śledzenie dróg derywacji semantycznej, czyli zmian i motywacji zmian znaczenia wyrazów, szerzenie nowych znaczeń w drodze derywacji formalnej, wreszcie dalsze zmiany znaczeń derywatów itp. Badania „motywacyjne” nie znają granic, natomiast szczególnie ciekawe rezultaty przynoszą badania języków blisko spokrewnionych, kiedy linię derywacji semantycznej możemy wyprowadzić z jednego postulowanego punktu wyjścia. Na gruncie słowiańskim badania tego typu odkrywają wiele relewantnych różnic w zakresie typu metaforyki, kierunków asocjacji, głębokich różnic kulturowych między *Sławią łacińską* i *Sławią Orthodoxa*, a jednocześnie pozwalają rekonstruować względną chronologię kontaktów międzyjęzykowych i tzw. zmian kontaktowych.

Śledzenie nowych kierunków rozwoju badań lingwistycznych w Europie czy w Ameryce Północnej utwierdza mnie w przekonaniu, że nie jestem osamotniona w wyborze wskazanych wyżej priorytetów. Hasło „język jako zapis kultury” jest bardzo nośne w czasach, kiedy język okazuje się ciągle żywym źródłem istotnych odkryć nie tylko dla językoznawców i antropologów kultury, ale i ważnym kluczem do badania form funkcjonowania naszego mózgu dla fizjologów i psychologów.

ZUZANNA TOPOLIŃSKA
członek czynny PAU